KATOLIK

MILWAUKEE, WIS.

CZASOPISMO POŚWIĘCONE INTERESOM POLAKÓW KATOLIKOW W AMERYCE.

Nr. 34. | Czwartek 6-go Stycznia, 1897. | Rok II.

Niezależni.

(Ciąg dalszy.)

VI.

Jak oni się to tłomaczą ze swego głupstwa.

Gdy się czasem dobry polak katolik z takim odpadłym, niezależnym człowiekiem spotka, a zwłaszcza jeszcze ze znajomym, wtedy przyjdzie do różnej mowy i nawet do sprzeczki. Zaczynają wtedy obydwaj argumentować: jeden, że kościół katolicki jest lepszy i że wiara katolicka jest prawdziwa, a drugi, że kościół niezależny jest lepszy. Co się tyczy kościoła katolickiego, tego przecież nikt naruszyć nie jest w stanie, bo my chrześcianie katolicy odebraliśmy go z rąk samego Jezusa Chrystusa, a więc mamy mocne zapewnienie, że nie jesteśmy w błędzie i że chociażby tysiące i miliony odszczepieńców klęło i przezywało nas i kościół katolicki, on zawsze zostanie kościołem Jezusowym — kościołem prawdziwym i my z pewną śmiałością możemy na sądzie Pańskim powiedzieć: "Panie, tyś nas tak nauczył, my Twojej nauki słuchaliśmy, czyniliśmy to, coś Ty czynić kazał, Ty nas od siebie teraz nie odrzucaj" — Tak Szan. Czytelnicy, prawdziwy katolik, wierny kościołowi katolickiemu, będzie nawet miał pewne prawo tak się odezwać do naszego Odkupiciela, jeżeli tylko żył wzorowo na świecie, czyli po katolicku. Inaczej jednak będzie z niezależnymi odszczepieńcami. Ich można nazwać "poprawiaczami" nauki Jezusowej, a raczej na konto religii Jezusowej, "twórzycielami" nowych wiar, bo ta, którą sam Pan Jezus ustanowił, jest dla nich nie dobra, jest za przykra, oni chcą takiej wiary, jaka im się podoba i jaką im zdemoralizowani księża podyktują, a nie wiary Chrystusowej. Pan Jezus dawno o tem powiedział: "że gdy ślepy ślepego prowadzi, obydwaj w dół wpadną", tak też będzie i z nimi. I oni ze swymi przewodnikami pójdą na przepaść, z której nigdy się nie wydostaną.

Jak oni się tłomaczą z tego, że porzucili prawdziwą wiarę, a przyłączyli się do księży, co ze szatańską złością i pełną świadomością prowadzą ich do piekła?

Otóż najprzód gdy ich kto zapyta, dla czego od kościoła katolickiego odstąpili, a do niezależnych się przyłączyli, zazwyczaj odpowiadają, — a przecież — to też są księża tacy jak inni — oni odprawiają mszę św., słuchają spowiedzi, chrzczą, miewają kazania i wszystko robią jak inni.

Na to więc odpowiadamy. Czy Judasz nie był apostołem jak inni apostołowie? czy go Pan Jezus nie wybrał go z ludzi tak, jak wybrał św. Piotra, św. Andrzeja, św. Jana, św. Jakóba i innych na swoich apostołów? A czy może kto powiedzieć, że Judasz był dobrym apostołem? czy ten zdrajca nie dopuścił się najokropniejszej zbrodni na samym Zbawicielu naszym, sprzedając i zdradzając go? czy to apostolstwo nie posłużyło mu tylko za maskę, pod którą swą c z a r n ą d u s z ę ukrywał? czy to więc nasi niezależni szarlatani śladem nie postępują za swym ojcem Judaszem? Czy i oni nie zdradzają Pana Jezusa przy każdej mszy św., przy każdej spowiedzi, przy każdym chrzcie, przy każdym sakramencie, którego udzielają ludziom? Czy myślicie, że to jest mniejsza zbrodnia, której oni się dopuszczają od tej, której się dopuścił Judasz? Bynajmniej! i owszem, jak już powiedziałem, Judasz dwa razy tylko tej zbrodni publicznie się dopuścił, a oni codziennie jej się dopuszczają, wdzierając się w prawa Jezusowe, które im kościół absolutnie odebrał. A więc taka wymówka owych biednych ludzi, oparta jest na mydlanej bańce, którą lada lekkie poruszenie wiatru niszczy na zawsze.

Albo weźmy inny przykład. Jeżeli owi odszczepieńczy księża mają być tacy jak inni katoliccy księża, toćby każdy musiał przyznać, że Marcin Luter też był dobrym księdzem. A czy się kto znajdzie nawet z niezależnych, którby się na to zgodził? Czy katolik a zwłaszcza polak, nie ze wstrętem i wzgardą tylko wspomina o Marcinie Lutrze? Czy ten nieszczęsny upadły ksiądz katolicki nie toż samo czynił, co czynią dziś niezależni księża? Czy oni nie oderwali się od głowy kościoła tak, jak on? Czy oni nie bluźnią biskupom i papieżowi tak, jak on? Czy oni nie wprowadzają w błąd ludzi tak, jak on? Czy oni nie prowadzą takiego niemoralnego życia, jak on? Czy oni nie podburzają ludzi przeciwko dobrym, uczciwym i wiernym katolikom jak on? Czy oni nie są w klątwie kościelnej tak jak on? Zatem nędzniście wy biedni ludzie, którzy idziecie za takimi odszczepieńcami. Oni wam bardzo ładnie i miluchno gadają, ale niestety, wy się nie chcecie poznać na tym "lepie", wy się poznacie kiedyś na nim, kiedy już będzie po czasie.

Drugą wymówką, jaką tłomaczą się niezależni jest ta, że ich księża o to się starają, aby kotoliccy biskupi realności kościelnych nie pozabierali i nie posprzedawali. Na ten zarzut nie odpowiemy nic, bo jeżeli ktoś jest tak dalece zacofany, że myśli, iż w kościele katolickim biskupi są złodziejami, taki człowiek odpowiedzi nie jest wart. Przecież kościołem katolickim przeszło sto lat biskupi amerykańscy rządzą, a nie było wypadku, żeby który biskup ukradł komuś "property" kościelne i sprzedał je. Takie błazeństwa tylko nierozumni ludzie pomiędzy sobą mówić mogą, ale nie ludzie o zdrowych zmysłach.

Niezależni mają jeszcze jednę wymówkę, którą się łudzą, lecz ta jest wielkiej wagi, dla tego Katolik omówi ją obszerniej w przyszłym numerze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zagraniczne.

ROSYA W CHINACH ZAWIADUJE, JAK ZA STANISŁAWA AUGUSTA W POLSCE.

Według dziennika Graphic miało niebyć żadnego porozumienia między Rosyą a Niemcami względem zajęcia portu Kiau Chau.

Układy między Rosyą, a Chinami względem pożyczki przyszły już do skutku według depeszy z Pekingu do "Times". Rosya dostarczy potrzebnej sumy pieniężnej Chinom, a otrzyma prawo pobierania cła. Pod tym zaś pozorem będą mieli moskale prawo przepatrywać wszystkie zakątki i studyować typografią tego ogromnego państwa.

POSŁUSZEŃSTWO CHIŃSKIE.

Cesarz chiński żąda od swych jenerałów męstwa, bo jak już czytelnikom wiadomo, ukarał nielitościwie swego jenerała za to, iż usłuchnął niemieckiego komendanta okrętu i poddał mu fortyfikacyą w Kiaou Chaou bez dobycia nawet miecza. Sam zaś cesarz zaledwie tyle miał odwagi, by poprosić niemieckiego posła o 2 godziny zwłoki do wykonania jego rozkazu względem natychmiastowego usunięcia w drodze telegraficznej komendanta chińskiego garnizonu w Tsao Chow, ale gdy poseł niemiecki Heyking i na to nie przystał, lecz oświadczył, iż zaraz Peging opości, przystał syn słońca i usunął natychmiast swego jenerała. Energiczne wystąpienie hr. Heykinga spowodowała ta okoliczność, iż odnośny jenerał użył pogróżek w swej mowie do niemieckich misyonarzów, którzy tam celem dalszego nawracania chińczyków przybyli.

ŻYWY NIEBOSZCZYK HR. BISMARK

Na same święta, złamały żelazną wolę Bismarka, zawzięte jego dwie nieprzyjaciółki—podagra i bezsenność, jakby go chciały czuwającego przetransportować do wieczności i obrachunku z politycznych występków. Przeczucie w tym kierunku mieli prawdopodobnie n a j p i e r w w B e r l i n i e, bo z tamtąd rozeszła się plotka bezzasadna o jego śmierci. Jakkolwiek jednak wieść ta nie była prawdziwą i jakkolwiek tak redaktorowie niemieckiej prasy jako i lekarze nie mają na tyle cywilnej odwagi, aby oznajmić otwarcie, że exkanclerz dogorywa, to jednak fakt faktem jest, że dni jego są policzone, a może nawet godziny i bądź co bądź dokona on o wiele prędzej życia, niż wynarodowienienia polaków.

GABINET KUBAŃSKI.

Havana 31 grudn. Wczoraj nadeszła do jenerała hiszpańskiego lista pięciu członków gabinetu, zamianowanego dla wyspy Kuby tudzież prezesa tych 5 ministrów, rodowitego kubańczyka, który jest prawnikiem i znakomitym mowcą.

PROTEST KUBAŃCZYKÓW PRZECIW AUTONOMII.

Havana 30 grudn. W prowincyi Pinar del Rio wykryto spisek. W plantacyach tytoniu spółki Clay Brook namówiono 1500 robotników do połączenia się z powstańcami; przywodców ich uwięziono na zamku Moro. W oznakę protestu przeciw autonomii, wybuchły w św. Bożego Narodzenia w kilku miastach, a w Matanzas podnoszono okrzyki radości na część Stanów Zjed. i prezydenta McKinleya.

BYŁY JENERAŁ GUBERNATOR KUBY, WEYLER, ARESZTOWANY.

Z powodu wycieczek w gazetach hiszpańskich, ogłoszonych przez jenerała Weylera przeciw prezydentowi McKinleyowi, aresztował rząd hiszpański swego jenerała i skonfiskował odnośnie gazety. Jenerałowi i redaktorom skonfiskowanoch gazet będzie wytoczony proces karny o narażanie rządu hiszpańskiego na nieprzyjaźń ze Stanami Zjedn.

KACZKA DZIENNIKARSKA.

30 grudnia roztrąbiły gazety bezpodstawną wieść o zajęciu przez Francyą wyspy Hai Nan i wzięły już stąd pochop do tytułowania tej wieści podziałem Chin. Urzędowe jednak wiadomości, pochodzące od francuskiego ministerstwa marynarki, zaprzeczają temu stanowczo.

WYWÓZ TYTONIU.

Havana, 30 grudn. Z prywatnego wiarogodnego źródła dochodzi wiadomość, że tutejszy port będzie lada dzień otworzony dla wywozu. Edyktem z 14 maja, 1896, zamknął jeszcze jen. Weyler port hawański celem sparaliżowania dochodu powstańcom ze Stan. Zjedn.

Obecnie odemknięty jest dla wywozu—poruszy się więc niezwłocznie export tytoniu, którego przeszło 70.000 pak zalega składy towarowe w Havanie. Niema żadnej wątpliwości, że przywóz dobrego tytoniu za kosztownym jest produktem nie tyle może dla fabrykantów cygar jak raczej dla palących w Stanach Zjedn. skutkiem wojny na Kubie.

WDZIĘCZNOŚĆ INDUSÓW.

Bombaj 30 grud. W kongresie narodowym powzięto jednogłośną uchwałę z wielkim zapałem względem wyrażenia wdzięczności dla królowej angielskiej i dla Stanów Zjedn. za wspaniałomyślną pomoc, udzieloną w ciągu panującego głodu. Zapomogi otrzymane przez Indusów dosięgły $8.750.000.

ŁUP PRZYPADKOWY.

Havana 2-go stycznia. Okręt Hiszpański wojenny "Coastra Maestu" ujął dzisiaj o 5 rano łódź ładunkową, w której powstańcy prowadzili 22000 ładunków. Równocześnie otrzymał jenerał Blanco z Hiszpanii $4 miliony dolarów srebrem na cele wojenne.

ZDANIE CHIŃSKIEGO DYPLOMATY.

W rozmowie z korespondentem gazet wypowiedział chiński dyplomata Li Hung Czang swe mniemanie, że zajęcie zatoki przez Niemcy jest naruszeniem kontraktów istniejących i prawa międzynarodowego. Co dozamordowania misyonarzów niemieckich, oświadczył on, iż we wszystkich krajach są takie miejscowości, w których panuje bezprawie, a niemieccy misyonarze właśnie w takie miejsce się wybrali, chociaż dobrze wiedzieli, iż tamtejsi mieszkańcy często padają ofiarą bandytów. Rząd zaś chiński deklarował się do zadosyćuczynienia wynagrodzeniem pieniężnem i pociągnięniem winnych do odpowiedzialności. Aby zaś uniknąć nieprzyjaźni, cofnęły się wojska chińskie z Kiau Tschau, gdy tam niemcy wylądowali i mimo żądania ludności nie wysłał rząd wzmocnienia załogi.

POMYŁKA.

Według doniesienia milwauckiego Herolda miała się rozejść w prasie europejskiej pogłoska o wrzekomej śmierci hr. Bismarka z tego powodu, iż jakiemuś niemcowi w Berlinie zdechł koń wyścigowy, który był nazwany imieniem exkanclerza. Właściciel żalił się z powodu tej straty przed przyjacielem, idąc ulicą, a reporter jakiś ze śpiaczastym słuchem, dosłyszawszy imię "Bismark", nie omieszkał zrobić z tego niezwłocznie urzędowego użytku.

JAPONIA MYŚLI O WOJNIE.

Japonia gotuje się dniem i nocą do wojny. Ostatniego miesiąca odbywały się tam wielkie manewry wojskowe na tę samę skalę, jak przed wojną z Chinami. Zdaje się, że w razie wybuchu nieporozumień przy zaborze chińskich posiadłości będzie Japonia działała wspólnie z Anglią, a Rosya z Francyą.

GŁÓD I CHOROBY NA KUBIE.

Dr. Delfin, bawiący na Kubie, wzywa o wysłanie z 50 lekarzów na wyspę z lekarstwami i krowianką do szczepienia ospy, celem zapobieżenia zupełnemu wyludnieniu. Podaje on liczbę 500,000 osób przeważnie niewiast i dzieci pomarłych w polu z głodu; do tej klęski głodowej przyłączyła się ospa, dyzenterya i malarya.

KUBAŃCZYCY UFAJĄ SWYM SIŁOM

Jenerał powstańców kubańskich Gomez, odpowiedział na zapytanie korespondenta Herolda, że interwencya mogłaby się przydać kubanom celem wyparcia hiszpanów z wyspy, ale nie wcielanie jej do jakiegokolwiek państwa. Powiada, że jakkolwiek już wiele poświęcili dla zamierzonego odzyskania wolności, ale jeszcze więcej poświęcą i mają pewną nadzieję doprowadzenia tego świetnego celu do skutku.

30 OSÓB OFIARĄ LICHEGO BUDYNKU.

3 b. m. nagromadziło się mnóstwo ludzi do sali ratuszowej w miasteczku Londyn, w Ontario po ukończonych wyborach na urzędy miejskie. Pod niezwykłym ciężarem załamała się podłoga i masa zgromadzonych spadła wraz z rumowiskiem nadół z wysokości 20 stóp. Oprócz tych, którzy życie utracili jest wielu ciężko uszkodzonych po szpitalach, zaś lekko uszkodzonych i tych, którzy tylko guzy oberwali, nie zdoła prawdopodobnie nikt nigdy policzyć, bo spiesznie do domów pouchodzili i zachowują się milcząco.

POŻAR W INOWROCŁAWIU.

W sanitaryum miastowem w Inowrocławiu wybuchł pożar i wzmagał się z taką szybkością, że wszelkie usiłowania straży pożarnej nie zdołały więcej dokazać, jak powstrzymać rozszerzenie się ognia na dalsze budynki.

W Hajduku na Górnym Szląsku rozpoczną z nadejściem wiosny budowę nowego kościoła, na który złożono już 60,000 marek, a mianowicie huta przyległa do tej miejscowości, spółka fabryczna i arcybiskup Kopp.

W Koźlinie na Pomorzu zniknął nagle właściciel zakładu ogrodniczego Weiers, zostawiwszy 160,000 marek długu. Na pozostały majątek jego rozpisano konkurs.

Krajowe.

SIOSTRA KSIĘDZA ARCYBISKUPA IRELAND'A UMARŁA.

Siostra wzmiankowanego dostojnika kościoła, zmarła 18 grudnia w St. Paul, Minn., była przeszło 20 lat przełożoną zakonu sióstr św. Jozefa i zakładu naukowego świętej Agnieszki w Minneapolis, a przybyła 5-letniem dzieckiem do tego kraju, na którego korzyść kształciła dotąd młode pokolenie przyszłych obywatelek. Pogrzeb odbył się uroczyście 20 bm.; nabożeństwo żałobne celebrował brat zmarłej, ks. Arcybiskup Ireland, a dysponował ją na śmierć ks. biskup Mc Godrick z Duluth.

OPRÓŻNIONA STOLICA ARCYBISKUPIA.

Skutkiem przeniesienia ks. arcybiskupa Chapelle ze Santa Fe w Nowym Meksyku do Nowego Orleanu w Louisianie, zawakowała obecnie stolica arcybiskupia w Santa Fe, której obsadzenie nastąpi w najbliższym czasie.

KWESTYA MONETARNA.

Komitet wykonawczy komisyi monetarnej zwołał ponowne zgromadzenie na 25go Stycznia 1898 do Indyanopolis w Indyanie i zaprasza przemysłowców do wzięcia udziału w naradach nad tą ważną sprawą finansową, która budzi obawę wielu a najbardziej niezgodność poglądów między samymi członkami kongresu.

UWAGA

Przew. ks. biskupa Shanley'a o rozwodach.

Dla zcharakteryzowania demoralizacyi w Dakocie z powodu tamtejszostanowej ustawy "o rozwodach, przytacza Przew. ks. biskup, opowiadane przez pewnego adwokata zdanie we wagonie kolejowym "że Półn. Dakota jest miejscem do zdobycia pieniędzy tanim kosztem, a dalej przytacza powód, dla którego tam nie chcą umieszczać swych pieniędzy k a p i t a l i ś c i ze Wschodu, nawet na złotem wykładane gwarancye i podczas gdy na wschodzie proszą się o przyjęcie pieniędzy na 3 procent, w Dakocie nie dostanie ich niżej jak 8 proc." Powodem zaś tym jest brak moralnej gwarancyi, bo kto lekceważy sobie przykazanie 6-te, ten też nie daje rękojmi, że będzie wykonywał 7-me.

KONTRAKTY RZĄDOWE Z MILWAUCKIMI FIRMAMI.

Architekt skarbowy we Washingtonie zawarł kontrakt na dostarczenie żelaznych sklepień do publicznego gmachu rządowego w Milwaukee z firmą Hibbard & Richardson za sumę $1.500.

Na ulepszenia wewnątrz budynku publicznego w Racine tudzież na trotoary około tegoż budynku, otrzymał kontrakt A. H. Harcuss za $5,870; z tego 3000 przeznaczone na wewnętrzne ulepszenia, a reszta na trotoary.

ZAMIŁOWANY WE WIĘZIENIU.

Niejaki Ralph Wintersgill, skazany za morderstwo przed 20 laty na dożywotnie więzienie w powiecie Kolumbiana stanu Ohio,, tak się przyzwyczaił do życia więziennego, że wzbrania się obecnie korzystać z ułaskawienia go przez gubernatora. Wintersgill liczy 70 lat i twierdzi, że dawniejsi jego przyjaciele poumierali w ciągu jego 20-letniego więzienia lub o nim zapomnieli i dla tego życzy sobie we więzieniu reszty dni swoich dożyć.

DOWCIP W PROCESIE LUETGERTA.

Gdy na żądanie adwokata obrony, Harmona, podano temuż ów złowrogi pierścień, który policyant znalazł we fabryce oskarżonego, a który ma być pieścieniem ślubnym Luetgertowej, rozciągnął tenże na nim papier. A w tejże chwili poskoczył sekretarz sądowy, pod którego opieką był ten materyał dowodowy, pochwycił obrońcę za ramię i zawołał, aby się nie ruszał, bo on wie, iż chce przesunąć pierścień do kieszeni, w której jest inny bardzo do tegoż podobny, za który rzeczywisty ma być wymieniony. Adwokat aż zbladł i prosił sędziego, aby go uwolnił od takich przypuszczań, lecz sędzia wzruszył tylko ramionami na znak, iż nic temu nie poradzi, jeżeli obrońca sam stanowczo nie zaprzeczy. Zajście to wywołało bardzo nie miłe wrażenie.

KATOLIK

wychodzi w każdy Czwartek.

ABONAMENT:

W Milwaukee za rok cały . . . $1.00
Numer pojedynczy 2c
W innych krajach 1.50

Wszelkie listy i przesyłki pieniężne adresować należy:

JOHN KUK,
Manager of the weekly "Katolik",
Cor. Lincoln & 1. Avs.
MILWAUKEE, - WISCONSIN.

Wydawca: Ks. W. GRUTZA.

Entered at the Milwaukee P. O. as second class mail matter.

Cywilizacya a katolicyzm.

Gdy na początku 16 wieku cywilizacya wzmogła się do tyle, iż reformatorowie mogli już słowem i drukiem obałamucać narody, zaś te ostatnie uzdolnione były do rozumienia ich przewrotnych, a namiętnościom dogadzających zasad — nastąpiło rozdwojenie religijne i powstały rozliczne sekty odszczepieńców od kościoła katolickiego. Wielu namiętnych władców, nie chących znać innych, jak swe własne prawa, zaprowadzało w swych krajach owo sekciarstwo nawet orężem i przymuszało do niego poddanych katuszami, już to moralnymi już materyalnymi — jak Henryk VIII, Filip Heski, Fryderyk Palatynacki i t. d. W odmęcie 4 niemal wieków zostawała u tych narodów potęga i wzniosłość prawd katolickich jeżeli już nie w nienawiści, to przynajmniej w zapomnieniu. Była to epoka oświaty powierzchownej — epoka wykształcenia narodów na jedno oko.

Dzisiaj atoli, gdzie u narodów cywilizowanych coraz więcej mamy myślicieli wykształconych na oba oczy, rozpoczyna się zwrot ku katolicyzmowi.

Protestancka Norwegia uwielbia walkę za wiarę katolicką świętego Olafa, swego króla, który całe życie zaprowadzeniu i utwierdzeniu wiary katolickiej w tymże kraju poświęcił i w obronie jej zginął. Przed 12.000 słuchaczów mówił w stolicy Norwegii poeta Bjoernson, obrazując życie i działalność tego męża w sprawie kościoła katolickiego podczas uroczystości urządzonej na cześć św. Olafa, a sejm norweski uchwalił wolność osiedlania się zakonów katolickich w tym protestanckim kraju.

W Anglii wzmaga się katolicyzm z każdym rokiem tak, że należy przypuszczać, iż cała oświecona klasa ludności przejdzie tam niebawem na łono tegoż kościoła.

Nawet szyzmatycka Rosya zaprzestała dziś przymuszać do nabożeństwa wszystkich swych poddanych w obrządku wschodnim, zostawiając katolickiej młodzieży w zakładach naukowych wolność modlenia się w swym obrządku.

Szkoda tylko, iż nasi amerykańscy polacy zdradzają dziś wobec całego świata swe moralne i cywilizacyjne ubóstwo, dając się wodzić za nos rozmaitym szalbierzom, wykształconym na jedno oko, których błazen, jakimś biskupem się zwący, nawet deklinacyi polskiej nie umie. Sami niewiedzą, jak dalece ubliżają przez to całej narodowości polskiej, stawiając ją pod względem cywilizacyi i postępu tam, gdzie inne narody były przed trzema lub czterema wiekami.

Szanownych Abonentów, tak miejscowych jak i pozamiejscowych, upraszamy o spieszne uregulowanie należytości za pismo nasze

Skutki wolności u dzieci.

Jaki wpływ wywiera na człowieka wychowanie go od dzieciństwa w zbytecznej wolności, o tem mieli dokładniejsze pojęcie od wielu dzisiejszych rodziców już starożytni grecy, którzy z urzędu kontrolowali opiekę rodzicielską i sposób życia dzieci do 7 roku, a następnie odbierali je od rodziców pod umiejętny i zupełny nadzór władzy państwowej. Jeszcze zaś lepiej rozumiał doniosłość tej dowolności, a raczej obojętności syrakuzański tyran Dyonizy, który celem wykonania jak najsroższej zemsty nad swoim wrogiem, godzącym na jego życie, zamiast go na śmierć lub więzienie skazać, kazał wychowywać jego maleńkiego syna w zupełnej wolności. Tyran ów przykazał, aby się owemu dziecku, na jego dworze żyjącemu, nikt w niczem nie sprzeciwił, ani mu niczego nie odmówił, czego tylko zażąda. Tak wychowanego chłopca do lat 17 oddał ojcu, a swemu nieprzyjacielowi, nad którym się w taki sposób zemścił.

Czy wiecie Szan. Czytelnicy, jaka to była zemsta? Chęć, ekspens, starania, prośby i napominania ojca bezskuteczne, nareszcie hańba za życia, a świadomość, że jeszcze w grobie taż hańba na niego spadać będzie, jako na ojca, były większymi dlań katuszami moralnymi, niżeliby je piekło wymyśleć mogło. Zdziczały ów młodzieniec uległ we walce moralnej, jaka się w nim odbywała między jego namiętnościami z jednej, a przestrogami rodzicielskimi z drugiej strony i rzuciwszy się z okna pałacu ojcowskiego na bruk kamienny, zakończył samobójstwem życie.

Przykład ten, jako fakt historyczny, powinienby posłużyć za naukę niejednym rodzicom, którzy zamiast dzieciom rozkazywać i drugich prosić, aby im rozkazywali, sami swych dzieci słuchają i domownikom słuchać ich rozkazują, a wszystko pod pretekstem, że dzieci jeszcze głupie, więc głupiemu według polskiego przysłowia należy ustąpić. Ustępuje się głupiemu, ale takiemu, którego albo już za późno jest rozumu uczyć, albo o którym każdy wie, że on jest głupim. Jeżeli zaś stary głupiec uchodzi między ludźmi za mądrego, nie należy takiemu ze względu na dobro powszechne ustępować, owszem obowiązkiem jest moralnym, uwidocznić drugim jego głupotę, aby mu odjąć możność ogłupiania ich. Co się zaś tyczy dziecka, to ma ono tak czuć i myśleć i mówić i działać, jak trzeba — jak należy — jak wypada — jak przystoi na każdym kroku, a nie według jego woli.

Stosunek umysłowy do wieku.

Przed laty istniał zwyczaj mierzenia wysokości dzieci trzechletnich, bo sprawdzono, iż w tym wieku osiąga dziecko trzecią część swego wzrostu całkowitego, osiągnionego w pełnoletności. Czyniono to jednak w owych średniowiecznych czasach, kiedy ludzi mierzono łokciem, czyli innymi słowy, kiedy wartość człowieka zależała od jego wzrostu. Dzisiaj, jak Szan. Czytelnikom wiadomo, wielkość fizyczna czyli cielesna nic nie znaczy, a całą wartość człowieka stanowi jego rozwój umysłowy i dobry kierunek jego woli. Starajmyż się więc tak wcześnie naszymi dziećmi opiekować, abyśmy ich serce i rozwój ich umysłowy już w 3im roku życia mierzyć mogli.

Wnioski do reformy monetarnej.

Komisya monetarna zgromadzona w Indianopolis przedłożyła 2 b. m. rządowi we Washingtonie bardzo obszerny i wyczerpująco opracowany wniosek, poparty niezbitymi dowodami, względem ustanowienie zasadniczej miary wartości pieniężnej w złocie.

Srebrnych dolarów nie poleca już bić komisya, natomiast poleca ściągać zwolna wszystkie noty skarbowe i noty stanowe.

Pojedyńcze punkty planu, dotyczącego papierowych pieniędzy, z których najważniejsze przytaczamy, są:

Najgorszym stanem naszego teraźniejszego położenia jest grożące nam opadanie zasadniczej miary naszej monety. Powszechne zwyczaje ustalają miarę wartości, którą się mierzy wartość własności i pracy, a rządy nie mogą czynić próby zmieniania tej miary wartościowej bez spowodowania nieszczęścia.

Taką zaś ustaloną wartościową miarą jest obecnie złoto i to jest faktem cywilizacyi. Rząd, służący dobrze swemu ludowi, uznaje ten fakt i nadaje mu prawnej wartości.

Za bezpośredni środek do osiągnienia tego celu polecamy wypłatę wszelkich zobowiązań Stanów Zjednoczonych w złocie, wyjąwszy, gdy względem jakichś obligacyj inaczej z góry postanowiono.

Rozsądnem postępowaniem władz wykonawczych utrzyma rząd we wypłacie złotem swych obligacyj miarę wartości na wysokim stopniu, dopóki jednak taka wypłata nie będzie prawem ustanowioną, a tem samem dopóki nie usuniemy wszelkiej wątpliwości o znaczeniu słowa moneta w obligacyach rządu — nie będziemy mieli w całem tego słowa znaczeniu złotej zasadniczej miary.

Obecnie nie ma rząd na wypłatę zobowiązań za okazem innego funduszu, jak ogólne zapasy skarbowe. Nie ma atoli rękojmi, czy te wystarczać będą zawsze w razie braku, trzeba za pomocą obligacyj czyli pożyczki brak pokrywać. Prawo zaś wydawania obligacyj zależy od władzy wykonawczej, a to właśnie jest stan niebezpieczny i dla tego wypada mu ustawą zapobiec.

Pieniądz bowiem papierowy wywołuje swą wieczną wędrówką to mniemanie u wielu, że takowy skutkiem stempla rządowego pieniądzem się zowie, w rzeczywistości zaś jest on tylko obietnicą wypłaty za pomocą rzeczywistej wartości. Taki środek obiegowy nie ma właściwości zastosowania go do potrzeb świata handlowego. Jeszcze większej doniosłości jest ta okoliczność, iż rząd musi utrzymywać kredyt wszystkich zakładów finansowych kraju przy takim systemie monetarnym. Gdyby tylko rząd nie wykupił swych not, byłyby w takim razie płatne srebrem lub mniejszej wartości papierami wszelkie zobowiązania, depozyty i zabezpieczenia, przy których nie ma wyraźnego zastrzeżenia ich wypłaty złotem. Niech tylko pojawi się najmniejsza wątpliwość, czy rząd zechce wypłaty swe złotem uiszczać, zaraz jak iskra elektryczna obiega świat handlowy febryczna trwoga. Mamy ogółem $908.728.087 papierowych i srebrnych pieniędzy w obiegu, których wartość spoczywa wyłącznie na kredycie rządu. Kredyt można tylko jako całość utrzymać i dla tego potrzeba, aby rząd miał do dyspozycyi fundusz zapasowy w złocie, a tego właśnie funduszu nie można przy dzisiejszym systemie uchronić od zarzutów.

Każdy właściciel banknotów, może wymagać od rządu złota, a owe banktoty znowu się wydaje w obieg. Na uzyskanie rezerwy w złocie, wydano w roku 1879 za $95 milionów obligacyj, a w latach 1894, 1895 i 1896 za $262.315.400, od których trzeba procenta płacić — a od r. 1879 wypłacono już $548,-681.016 za banknoty złotem, a swoją drogą są wszystkie te banknoty jeszcze w obiegu.

Reforma w monecie.

1. Jednostką zasadniczą wartości pieniężnej St. Zjednoczonych, ma być 23.22 gramów czystego złota. Wszelkie teraźniejsze i przyszłe zobowiązania Stanów Zjednoczonych mają być płatne złotą monetą St. Zjednoczonych, gdzie inaczej nie jest zastrzeżone.

2. (Co do istoty) monety złote, jak teraz.

3. Dolarów srebrnych nie ma się już bić więcej.

4. 5. i 6. Bicie i wykupno monety zdawkowej tudzież małej wartości nominalnej ma się odbywać, jak dotąd.

Utworzenie osobliwego oddziału urzędowego.

7. W urzędzie skarbowym istnieć ma osobny oddział pod tytułem ("Wydawania i i wykupna") "Division of Issue and Redemption" i zostawać pod opieką pomocniczego skarbnika, mianowanego przez prezydenta za zgodą senatu.

8. Do tego oddziału należeć będą czynności, dotyczące wydawania i wykupna banknotów, certyfikatów tudzież wymiany monet; ma nadzorować fundusze gwarancyi i wykupna banków i wykupna takowych według przepisów prawnych uskuteczniać, do tego oddziału należy oddać wszystkie monety złote, na które wydano certyfikaty na złoto, wszystkie dolary srebrne, mające się przechować na zamianę za certyfikaty na srebro, dalej wszystkie noty stanowe St. Zjednoczonych i wszystkie fundusze na likwidacyą banknotów. Oddział ten ma mieć całkiem oddzielne prowadzenie rachunków.

9. W tym oddziale ma być utworzon fundusz rezerwowy, którego wysokość równać się ma w złocie 25 procentowej sumie wszystkich wydanych not skarbowych Stanów Zjednoczonych na mocy ustawy z 14 lipca 1890 i 5 procentowej sumie wartości wybitych dolarów srebrnych. Fundusz ten ma być użyty wyłącznie na wykupno tych not i wymianę.

10. Sekretarz skarbu utrzymywać ma rezerwę złota oddziału "Wydawania i Wykupna" na takiej stopie, któraby zapewniała pewne i natychmiastowe wykupno wszystkich przedłożonych banknotów i srebrnych dolarów i może dla tego od czasu do czasu przenosić pieniądze, przeznaczone do dyspozycyi, z funduszu ogólnego do rezerwowego; oprócz tego ma być uprawnionym celem utrzymania funduszu rezerwowego do wydawania listów zastawnych, najwięcej trzyprocentowych, w złocie płatnych, któreby do lat 20 trwać mogły, ale także wedle możności po upływie jednego roku mogły być ściągnione i wypłacone.

Upoważnienia sekretarza rządowego.

Dla zapobieżenia możliwemu chwilowemu deficytowi, upoważniony jest sekretarz skarbu do wydawania skryptów dłużnych, opiewających na $50.00 i na wielokrotne tejże liczby, opiewających na okres od 1 do 5 lat, a niosących 3 procent. Mają je sprzedawać urzędy skarbowe, podskarbowe, depozytorowie i oznaczeni przez sekretarza poczmistrze z tymi samymi przywilejami, jak listy zastawne na mocy ustawy z 14 lipca 1870.

11. Ten paragraf odnosi się do buchalteryi pożyczonych pieniędzy na kredyt Stanów Zjednoczonych, tudzież do sposobu wypłacania prowizyj i zwrotu kapitałów.

12. Oddział "Division of Issue & Redemption" wypłacać może na żądania wedle wskazówki (sekretarza), ministra skarbu we Washingtonie, lub w podrzędnych urzędach skarbowych:

a) Złotą monetą certyfikaty na złoto.

b) Złotą monetą noty skarbowe Stanów Zjednoczonych

c) srebrnymi dolarami certyfikaty na srebro

d) srebrem certyfikaty $1, $2, $5, i więcej dolarowe, opiewające na srebro

e) złotem monety srebrne

f) srebrem złote monety i papierowymi, nieulegającymi zniszczeniu, złote monety.

g) Noty Stanów Zjednoczonych i noty skarbowe, nie ulegające zniszczeniu idą we wymianie za złotą monetę

h) Moneta zdawkowa wedle istniejących przepisów

i) Noty Stanów Zjednoczonych we wymianie za certyfikaty obiegowe.



Kościół polski św. Piotra w Stevens Point, Wis.

Nowy kościół św. Piotra, którego obrazek powyżej podajemy, jest najpiękniejszym kościołem w Stevens Point, Wis. Zbudowany pod zarządem obecnego proboszcza ks. Pescińskiego i komitetu. Poświęcenie tego kościoła odbyło się 19go Grudnia. Plany na kościół wyrobił architekt p. Bernard Kolpacki z Milwaukee. Okna do kościoła odrobione w pracowni p. A. Gawina z Milwaukee, Wis.

Thorpe, Wis., 30 grud. 97.

Szanowna Redakcyo Katolika!

Wiele i bardzo wiele słychać o rozmaitych polskich osadach, dotąd mało o naszej było słychać i to bardzo ujemne nowiny, o których dla oszczędzenia pohańbienia i utrzymania spokoju zamilczę — wspomnę tylko o stronie dodatniej. — Rozmaite koleje przechodził nasz kościołek, jużto z podszeptów złych ludzi, jużto od upadłych księży, lecz z nadesłaniem nam nowowyświęconego kapłana (ks. Korczyka), wielka zmiana w czterech miesiącach nastała. — Sam ksiądz energicznie zabrał się do pracy i jak święty Paweł lub inni jego poprzednicy chodził, zgubione i zbłąkane owce do owczarni Chrystusowej zwoływał, wyszukiwał, nawracał i do zgody doprowadzał, chociaż kilku obałamuconych i upadłych kozłów do "Kozła posłańców" należy, lecz i ci da Bóg powoli fałsz poznają, prawdę pokochają i do prawdziwego kościoła przystąpią. Tymczasem pracujemy nad upiększeniem domu bożego według stanu i liczby i tak: sprowadziliśmy w przeciągu tego krótkiego czasu dzwon, pobudowaliśmy wieżę, która będzie ozdobą kościoła i całej naszej osady, sprawiliśmy także monstrancyą, kielich, dwa wspaniałe ornaty i welon do błogosławieństwa i mamy w Bogu nadzieję, iż wkrótce zbudujemy i chór, na którym ustawimy nowy organ — abyśmy mając zacnego kapłana, mieli i potrzebne przybory do uroczystej chwały Boga. Równocześnie założył ks. proboszcz kilka towarzystw, która z duchem kościoła postępują. Daj Boże, żeby i ci zbłąkani poznali błędy i wrócili do prawdziwej owczarni Chrystusa.

Józef Marchlewicz.

Woda święcona.

(Ciąg dalszy.)

Krzyżmo święte.

Krzyżmo święte jest trzecim żywiołem, wchodzącym w skład wody, używanej do chrztu świętego. Cóż to jest krzyżmo samo w sobie i krzyżmo jako symbol? Krzyżmo św. samo w sobie jest to "olej wonny", składający się z czystej oliwy, z drzewa oliwnego i balsamu, który biskup we Wielki Czwartek święci. To poświęcenie odbywa się dwa dni przed Wielkanocą, na pamiątkę nawrócenia się Maryi Magdaleny, która wonny olejek wylała na nogi Jezusowe. Tak postanowili apostołowie, o czem Fabian papież wyraźnie mówi. Krzyżmo składa się z oliwy i balsamu, jakie to ma znaczenie oliwa wchodząca w skład świętego krzyżma?

Na początku patryarchalnych czasów znajdujemy oliwę, używaną do rzeczy religijnych. Tak Patryarcha Jakób po sławnym swoim widzeniu idzie do pobliskiego miasteczka Luza po oliwę, wylewa ją na znak poświęcenia na kamień, na którym spał. Mojżesz używa oliwy i poleca używać jej we wszystkich ceremoniach Starego Zakonu.

Kościół wierny tej tradycyi, uważając ją za objawienie pierwotne, używa oliwy do swych świętych obrzędów. Używa jej do konsekrowania swych świątyń, ołtarzów, biskupów, kapłanów i swojej dziatwy.

Dla czego tedy kościół używa oliwy do krzyżma? Ponieważ oliwa jest wymownym symbolem rzeczy niewidzialnych. Pomiędzy innymi rzeczami oliwa wyobraża łaskę bożą. Łaska boża jest owym boskim żywiołem przemieniającym człowieka i czyniącym go podobnym Bogu. A że na chrzcie św. człowiek rzeczywiście odbiera tę łaskę bożą poświęcającą, dla tego kościół katolicki używa oliwy, aby ona była symbolem tej wielkiej tajemnicy — łaski bożej.

Zmieszać tę oliwę z jaką rzeczą, ona zawsze na wierzch wypłynie, tak i łaska boża unosi ponad wszelkie rzeczy ziemskie chrześcianina. Oliwa goi rany, łagodzi boleści — toż samo czyni łaska boża, przykład mamy na miłosiernym Samarytaninie, który oliwą namazał rany wpadłego między zbóje. Oliwa wzmacnia, — a toż samo czyni łaska boża. Oliwa nadaje połysk ciału i upiększa je — toż samo czyni łaska boża w duszach ludzkich. Oliwa jest symbolem pokoju, a to samo czyni łaska boża i ona pokój przynosi człowiekowi. Zatem kościół bardzo mądrze sobie postąpił, używając oliwy do krzyżma św., które wyobraża łaskę bożą.

Drugim żywiołem wchodzącym w skład krzyżma jest balsam. Zobaczymy tedy jego naturę, własności i jego ciekawą historyą. Balsam jest królem pomiędzy wonnościami, dla tego wszyscy ludzie go szanują a nawet i poganie?

Balsam jest dla tego tak lubiany u wszystkich, że wydaje ze siebie bardzo silną i przyjemną woń. Jest to roślinka mała podobna do mirtu, lecz ma cokolwiek większe listki i bielsze. Gdy się więc to balsamowe drzewko cokolwiek natnie, wtedy wypływa z niego biała ciecz, która przybiera potem różowy kolor i tę ciecz nazywają balsamem. Roślinka balsamowa pochodzi z Judei, tak o tem pisze Pliniusz, pogański naturalista. Powiada on, że na wzgórzu Engadi, graniczącem z Jerychem, były niegdyś dwa królewskie ogrody i w tych to tylko dwóch ogrodach chodowano balsam. Te ogrody należały do króla Heroda, za czasów Jezusowych.

Zdarzyło się więc pewnego razu, że królowa egipska Kleopatra, zwiedzając Judeę, zwietrzyła te ogrody balsamowe. Była to namiętna niewiasta, lubiąca pachnidła, dla tego poprzysięgła, że te drzewka mieć musi. A że ona była znajomą z cesarzem rzymskim, który panował nad królami judzkimi, dla tego też tak długo nalegała na cesarza, aż tenże kazał wziąć wszystkie te drzewka balsamowe z owych ogrodów królewskich i zawieść je do Egiptu. Tam urządzono prześliczny ogród pomiędzy Heliopolem i Babilonem i rozpoczęto hodować balsam. Takim sposobem dostał się balsam do Egiptu.

Lecz dziwna rzecz, te roślinki nie mogły się utrzymać z powodu odmiennej wody. Żadna woda egipska nie mogła służyć tym roślinkom, tylko jedna z pewnego naturalnego wodotrysku. O tym wodotrysku niesie podanie, że w nim w czasie pobytu swego w Egipcie, miała kąpać Najśw. Marya Panna dzieciątko swe boskie. Tą wodą skrapiano te roślinki i utrzymano je aż do dnia dzisiejszego. Woda ta jest też jeszcze i po dziś dzień w największym poszanowaniu w Egipcie.

Stamtąd jednakowoż nabyto owych drzewek balsamowych, tak. że po dziś dzień istnieją cztery gatunki balsamu. Po dziś dzień mamy balsam egipski, balsam brazylijski, balsam kartagiński i balsam peruwiański. Balsamy te różnią się barwą, zapachem i własnościami leczniczymi, lecz wszystkie są prawdziwymi balsamami. Najlepszy gatunek balsamu zawsze był i jest balsam egipski. Podobno już teraz znów sprowadzono go z Egiptu do Judei i hodują go tam napowrót w dużej ilości.

Ten to więc wonny balsam z oliwą z drzewa oliwnego zmięszany tworzy krzyżmo. To krzyżmo zaś wyobraża samego Chrystusa Pana, który uświęcił wodę w Jordanie, aby była zdolną do chrztu św. Przekonacie się niedługo Szanowni Czytelnicy z jaką doskonałą dokładnością żywioły, składające krzyżmo, przedstawiają to, co wyobrażają,

Już poprzednio słyszeliście że oliwa szczególnie oznacza łaskę bożą; a że Pan Jezus jest sprawcą i dawcą łaski bożej, jakżeż wybornie stosuje się oliwa do balsamu, który oznacza samego Chrystusa. Już Pismo święte Starego Zakonu, kładzie w usta Jezusowe balsam, bo w Eklezyastyku w Roz. XXIV. 20 czytamy: "Jako wonny balsam wonność wydałem" — Zobaczymy więc teraz jakim to sposobem balsam Chrystusa Pana przedstawia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W ostatnich dwóch latach czyniła starania pani J. W. Aleksander, żona redaktora Waynesboro Times, uratowania dziecka, na krup gdy na początku znów uleczyła je podaniem mu Chamberlain'a lekarstwa na kaszel. Tysiące matek wiedzą, że to jedyne pewne lekarstwo. Kosztuje 25 i 50 centów na sprzedaż w aptece J. W. S. Tomkiewicza, 452 ul. Mitchell, róg 2 ave.

St. Josehp, Mo., 26—12 97.

Szanowna Redakcyo!

Proszę o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze Katolika kilku poniżej skreślonych rysów o rozwoju naszej Poloni w St. Joseph. Liczy ona tylko 180 rodzin, ale wytrwale pracuje nad polepszeniem bytu nie tylko materyalnego lecz i moralnego.

Przed trzema miesiącami odnowiono wielki ołtarz kościołka miejscowego, za staraniem troskliwego duszpasterza Wgo X. E. R. Rejnerta. Artystycznie wykonanej tej roboty dokonali zdolni malarze, zakonnicy św. Benedykta z Conception, Mo. Poczyniono już i bliższe kroki względem budowy nowego kościoła.

W łonie tej parafii powstały także w najbliższym czasie następujące trzy towarzystwa — mężczyzn pod wezwaniem św. Szczepana, śś. Piotra i Pawła i św. Cecylii; bractwo różańcowe niewiast i tercyarek św. Franciszka, oraz bractwo różańcowe dziewic, pod wezwaniem św. Jadwigi, a w ostatnich dniach założył Wiel. X. proboszcz dwa towarzystwa z dzieci szkolnych, mianowicie: św. Stanisława Kostki dla chłopców i św. Agnieszki dla dziewcząt.

Jest przeto więcej jak pewną rzeczą, iż skoro Pan Bóg raczy obdarzać Wiel. X. proboszcza tak dobrem zdrowiem jak obecnie, to w niedługim czasie parafia nasza rozwinie się do możebnych granic życia narodowego i religijnego.

Ostatni obchód z powstania listopadowego, uświęciliśmy najprzód nabożeństwem kościelnem a następnie wygłoszono kilka mów i deklamacyj patryotycznych w sali szkolnej.

Szkoła nasza parafialna, od dłuższego czasu była zamknięta, w tym roku na nowo otworzona. Oceniając jej obecny rozwój, można rokować świetną przyszłość dla polaków w naszem mieście.

Stan parafii przekształcił się zupełnie i stanął na stopie doskonałej. Przytem są stosunki materyalne zadowalniające: mamy bowiem stałą i dość popłatną pracę, a spodziewamy się, iż po przeniesieniu wielkiej rzezalni na wiosnę z Chicago, dobrobyt nasz się podniesie.

J. A. P.

Tow. Polsko Narodowe Pożyczkowe i Budowlane.

Tow. Budowlanne i pożyczkowe w Milwaukee rozpoczyna 3cią seryją. Każdy życzący zaoszczędzić swego ciężko zapracowanego grosza niech się zgłosi w każdy czwartek w tygodniu do sali ob. A. Andrzejewskiego, róg 3ciej i Windlake ave. albo po bliższe informacye do sekr. Fr. Brzonkały, 643 ul. Greenbush.

S. Rózga prez.
F. Brzonkała sekr.
J. Bejma kasyer.

ROBERT DJABEŁ.

Nietylko straszna, ale także zabawiająca i pouczająca powiastka z przeszłości.

(Ciąg dalszy.)

Tak szarpali się oba dosyć długo, dopóki Robert silnem pchnięciem sam kości nie uzyskał. Wtedy zasiadł sobie wygodnie na ziemi i obgryzł kość z wielkim apetytem, bo istotnie bardzo był głodny, długi czas nic nie mając w ustach. Cesarz i wszyscy biesiadnicy śmiali się do puku i bawili się dobrze tem widowiskiem. Następnie rzucił cesarz psu kawałek chleba. I teraz znów przyskoczył Robert, wyrwał psu całą kromkę, przełamał na dwoje i jednę część wziął dla siebie, drugą napowrót psu oddał. Śmiech spazmatyczny wybuchł między ucztującymi, a cesarz rzekł do swej świty: "Zaprawdę, wesoły to błazen; jeszczem takiego nie widział! Gardzi smacznymi potrawami, a bije się z psem o nędzne odpadki!" Chcąc jeszcze się dłużej zabawić, rzucali cesarz i dworzanie ciągle nowe kawałki chleba lub mięsa, a Robert ustawicznie musiał się z psem rozprawiać. Najadłszy się do sytu, powstał z ziemi i począł skakać do koła sali, bijąc laską o ścianę. Potem otworzył z trzaskiem drzwi wiodące do pięknego ogrodu i wybiegł doń, gdzie u wodotrysku zagasił pragnienie. Potem znowu się z psami połączył i żartował z nimi do późnej nocy. Gdy psy położyły się pod schodami zamku, Robert również między nimi obrał sobie legowisko. Skoro doniesiono o tem cesarzowi, ulitował się nad nieszczęśliwym błaznem i rozkazał przyrządzić mu wygodne łoże, jak na człowieka przystoi. Słudzy spełnili rozkaz cesarski, ale Robert w żaden sposób nie chciał się dać namówić, bił i kopał tych, którzy go przemocą usiłowali położyć. Dowiedziawszy się o tym uporze cesarz, zadziwił się bardzo i chcąc przynajmniej jako tako wygodzić błaznowi, kazał łoże psów wysłać świeżą słomą. Na niem wyciągnął się Robert przyjemnie i zasnął daleko spokojniej i słodziej, niż kiedyś w zamku swym na miękkiej pościeli wraz z najponętniejszymi dziewicami u boku. Jakżeż wielka zmiana zaszła z tym synem potężnego księcia! Dawniej pijał ze złotych pucharów najprzedniejsze wina, dziś gasi pragnienie wodą ze studni; dawniej pożywał smaczne potrawy ze srebrnych i kryształowych naczyń, dziś zadowalnia się potrawami, które dla psów przeznaczają; dawniej postrach każdego, a we wysokiej czci u swych towarzyszów — dziś pogardzany i wyszydzany!

ROZDZIAŁ XI,

Wasal cesarza wypowiada wojnę swemu panu.

Siedm lat pokutował Robert w ten sposób nie ustając w gorliwości, aby łaski bożej dostąpić. Psy z którymi ciągle sypiał i jadał, tak się przyzwyczaiły do niego, że nigdy go nie opuszczały.

Cesarz miał córkę młodą, piękną i uroczą, ale oniemiałą już z lat dziecięcych, podobno z przestrachu. O nię ubiegał się wasal cesarski, pan możny i potężny, ale dumny; ubiegał się zaś o nię nie z miłości, lecz w celu powiększenia swej potęgi przez małżeństwo z cesarską córką i osiągnięcia pierwszego po cesarzu w państwie znaczenia. Cesarz odmówił wasalowi, bo spodziewał się znaleść godniejszego zięcia, jakiego królewicza lub księcia panującego. Wasal więc ten, imieniem Wilhelm, czuł się przez to bardzo obrażonym i postanowił zemścić się na swym monarsze i pozbawić go tronu i królestwa. Ukrył się w swym najsilniejszym zamku, podburzając lud okoliczny, aby powstał przeciwko obecnemu władcy, strącił go z tronu i władzę przelał w jego ręce, zaco obiecywał wolność wszelkiego rodzaju i nagrody bogate dla każdego powstańca. Aby się zaś zrównać z potęgą cesarską, wysłał posłów do Saracenów, prosząc ich, by przybyli mu z pomocą, zaco ofiaruje im połowę zdobytego państwa. Obiecankami tymi zyskał sobie w istocie w krótkim czasie wielu zwolenników tak między ludem, jak i u książąt, a skoro Saraceni wysłali swoje posiłki, nie wahał się dłużej ruszyć ku Rzymowi. Na wieść o zbliżających się buntownikach, wielki przestrach ogarnął cesarza i wiernych jego poddanych. Nie tracąc wszakże otuchy i przytomności, rozkazał cesarz stolicę silnymi otoczyć murami i zgromadził koło siebie wszystkich rycerzy i wojowników kraju, przedstawiając im zgrozę położenia i przyszły ucisk pod jarzmem saraceńskiem, gdyby ci stolicę zdołali opanować. "Szlachetni panowie! — rzekł między innymi — naradźmy się rozważnie, jakimby sposobem przywieść do upadku potęgę armii saraceńskiej i Wilhelma, którzy napaść chcą na nas bez najmniejszej przyczyny. Mój własny poddany i wasal, zdradziecki i podły Wilhelm, przyłączył się do nich z całą swoją możebną siłą i oddał im wszystkie najmocniejsze zamki tego kraju. Mając takie oparcie, Saraceni mogą długo nam się sprzeciwiać, a nawet pokonać, jeżeli Bóg nie zechce przyjść nam z szczególniejszą pomocą I w to jedynie też wierzę, bo Najwyższy nie może pozwolić, by poganin uciskał jego wiernych wyznawców i świętą religią zniweczył; nie pozwoli na wieżach naszych świątyń i klasztorów zatknąć półksiężyca w miejsce świętego krzyża. Gdzie bieda największa, tam pomoc boska najbliższa. Dla tego walczcie mężnie za poczciwą sprawę i ojczyznę i dwa miejcie cele na oku: śmierć lub zwycięstwo. "Śmierć lub zwycięstwo!" — oto hasło nasze. Jeżeli nie zostaniemy zwycięzcami, musimy ponieść śmierć co do jednego, bo lepiej umierać zaszczytnie z bronią w ręku za świętą wiarę i ojczyznę, niż gnić i umierać moralnie pod jarzmem wroga-poganina. Bracia i towarzysze! czy zrozumieliście me słowa? Czy poddacie wasze piersi pod groty nieprzyjaciół, by tylko matkę ziemię rodzinną uchronić? Spodziewam się i pewny jestem, że wszyscy jak jeden mąż staniecie na moje rozkazy, bo świętą jest sprawa, dla której walczymy, świętą i zaszczytną religia, której bronić mamy od znieważania! Bracia i towarzysze! wzywam was pod moję chorągiew!"

Tak przemówił cesarz do zgromadzonych, przejmując ich jak iskrą elektryczną, która wzbudza zapał i okrzyk czci z piersi wydziera. Poczem przemówił jeden z najznakomitszych: "Wysoki Panie i potężny cesarzu! Czujemy prawdę tych słów, któreś do nas łaskawie wygłosił i bądź pewnym, że chętnie przelejemy krew w obronie twej godności i w obronie ojczystej ziemi; bądź pewnym, wysoki Panie, że nie damy skalać naszej św. wiary. Zatem wołamy: "Prowadź nas Panie na wroga! Niech Saraceni poczują siłę naszego miecza, a nie spocznie on pierwej, dopóki ostaniego poganina z kraju nie wypędzi!"

Wzruszony tymi słowy cesarz, podziękował wiernym za gotowość do walki i rozkazał zgromadzić się wszystkim wodzom wraz ze swymi pułkami w starożytnem mieście, by mieć jak największą przy boku potęgę. Wojsko chrześciańskie ożywione było jak najlepszym duchem, gotowość do starcia się z wrogiem przebijała z każdego oblicza, a mars twarzy i ręce, ściskające rękojeście mieczów, mówiły o odwadze i waleczności, a mimo tego byliby Saraceni odnieśli we walce zwycięstwo, gdyby Bóg nie zesłał cesarzowi cudownej pomocy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

jes

Krajowe.

TRZECI SEJM

Stowarzyszenia Polaków w Ameryce odbył się w dniach 3 i 4 stycznia r.b. i pomimo krótkiego okresu obrad załatwił wiele ważnych spraw, mających rozwój stowarzyszenia i jego katolicki charakter na celu.

W poprawkach statutu najważniejszą jest zmiana artykułu IX, sekcyi 1. ustanawiająca zamiast dwóch jak dotąd, cztery klasy pośmiertnego, a mianowicie na $450, $600, $750 i $900. Stosownie do wieku członków i sumy, na jaką się który zabezpiecza, ustanowiono skalę opłat podatku miesięcznego, którą później w Katoliku podamy.

Ważną również jest zmiana artykułu względem wysyłania delegatów na przyszłe sejmy a mianowicie, w sekcyi 3 zmieniono liczbę 15 na 25 w ten sposób, że sekcya opiewa. "Każde towarzystwo ma prawo wysłać na sejm jednego posła na każdych 50 członków, lub ułamek nie mniejszy, jak 25 członków."

Posłom na sejm uchwalono po 2 ct. za milę w każdą stronę, ale tylko w ograniczonej odległości 100 mil. Uchwalono również, aby z każdej parafii milwaukskiej był przynajmniej jeden poseł na sejmie, reprezentujący towarzystwo z takowej, a nadto, że sejmy odbywać się mają regularnie co trzy lata w Milwaukee. Ze względu na utrzymanie Stowarzyszenia czysto katolickiem, powzięto bardzo ważną uchwałę, opiewającą, iż towarzystw, nie mających aprobaty swego odnośnego proboszcza, nie można przyjmować do Stowarzyszenia Pol. w Ameryce.

We wypadkach samobójstwa członków, przyznano rodzinom samobójców prawo do pośmiertnego,co jest równie ważną jak i słuszną kwestyą.

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE.

6 b. m., w święto Trzech Króli odbiera święcenie na kapłana subdyakon Jakób Gara od Przew. ks. biskupa Schwoebach'a w La Crosse. Nowo-wyświęcony ten polski kapłan kończył studya gimnazyalne w starym kraju, zaś teologiczne w tutejszem seminaryum w St. Francis i dla tego też należy do duchowieństwa tutejszego, władającego poprawnie językiem polskim. Pierwsza msza święta czyli prymicye jego odbędą się 13 stycznia r. b. w Poniatowski, Wis., gdzie brat prymicyanta, Wieleb. ksiądz Andrzej Gara, jest proboszczem. Z przybycia tego pracownika do winnicy Pańskiej cieszy się Katolik i życzy mu skuteczności w duchowej jego pracy około dobra polskiej braci.

— Najprzew. ksiądz arcybiskup Katzer, wyjechał do St. Paul, Minn., na spotkanie bawiącego tam obecnie Delegata Apostolskiego J. E. ks. Martinellego i już powrócił.

NIEBYWAŁA ZAWIEJA ŚNIEŻNA W PITTSBURGU.

31 grudn. szalała tak nadzwyczajna zawieja śnieżna w Pittsburgu, iż pouszkadzała domy, przewody telefonów i zatamowała całkowicie wszelką komunikacyą. Skutkiem wywracających się słupów telegraficznych poniosły trzy osoby uszkodzenia. Uszkodzenia Józefa Daley i Jana Gill, którzy zajęci byli reperacyą drutów, są śmiertelne.

MAJOR NOWOJORSKI MA WŁADZĘ MONARSZĄ PRZEZ 6 MIESIĘCY.

Z uwagi, iż miasto Nowy York jest od 1 Stycznia r. b. drugiem co do wielkości miastem na ziemi, będzie miał major tamtejszy przez 6 miesięcy władzę mianowania wszelkich urzędników i naczelników różnych urzędów z wyjątkiem kontrolera, dopóki cała ta nowa maszyna urzędowa nie wejdzie w życie, a raczej w ruch.

Miasto w mowie będące zmieniło już więc obecnie po 4 raz swą nazwę, a mianowicie: w r. 1626 nazwał je pierwszy gubernator duński, Minuit, Nowym Amsterdamem, kupiwszy całą wyspę Manhattan, na której stoi, za $24 od Indyan; w 1664 zajęli miasto anglicy za króla Karola II, który je nadał księciu York i nazwał Nowym Yorkiem, w r. 1673 zajęła je duńska flota napowrót, zmusiwszy do poddania się angielską załogę forteczną i miasto nazwano Nową Oranią (New Orange), lecz już w następnym roku 1674 uzyskali je napowrót Anglicy na mocy pokoju, zawartego w Bredzie, przez co powróciło miasto do dawniejszej swej nazwy N. York, obecnie zaś zyskało przydomek Wielkiego N. Y.

MIŁY PEDAGOG.

Jako próbkę taktu pedagogicznego, zachwalanego przez gazety liberalne w szkołach publicznych, przytaczamy tu wiadomość autentyczną z Dziennika Chicag.:

New Bodford, 27 grudnia. Philipp Cranton i Walter Bradford z przedmieścia Longplain, oburzeni są do najwyższego stopnia na nauczyciela Robertsona za nieludzkie jego obejście się z ich synami i prawdopodobnie wytoczą mu proces sądowy. Jedenastoletni Fr. Crandon i Charles Bradford opowiadają, że za to, iż nie mogli sobie przypomnieć nazwy stolicy stanu Michigan, musieli na rozkaz nauczyciela stać przez dwie godziny tuż przy piecu rozpalonym do czerwoności, do którego jeszcze ciągle dokładano węgla. W skutek tego skóra na twarzy Crantona tak się popiekła, iż kawałkami odpada, a Charles Bradford, wyszedłszy na podwórze, upadł zemdlony. Teraz chłopiec leży chory na wietrzną ospę, a lekarz twierdzi, że stan choroby jego pogorszył się skutkiem tego, iż chłopiec świeżo przeszedł tak wielką męczarnię. Sam nauczyciel nie chce odpowiadać na pytania, tyczące się całej tej sprawy.

Miejscowe.

AMERYKAŃSKI WETERAN, MILWAUCKI WIĘZIEŃ, AUSTRYACKI SPADKOBIERCA.

Niejaki Hochenleiter, który siedzi obecnie w areszcie miejskim w Milwaukee za postrzelenie w obojczyk, niejakiego Frohwarka, w dniu 21 listopada 1897, a który jest w Stanach Zjednoczonych od roku 1854 i służył w armii amerykańskiej podczas wojny domowej, ma do odziedziczenia w Austryi po swym ojcu majątek, wynoszący $26.000.

Hochenleiter liczy obecnie 71 lat i jak sam powiada, nie ma już nadziei żyć tak długo jeszcze, aby te pieniądze mógł zużytkować, a że dziedziców także nie ma, więc odstępuje połowę wzmiankowanego majątku wiedeńskiemu notaryuszowi Rottowi, który go jako zarządca masy spadkowej odszukał.

Pełnomocnictwo potrzebne do zastąpienia spadkobiercy przed sądem wiedeńskim już Rottowi wystawił i po uwierzytelnieniu go przez konsula austryackiego przesłać je ma Rottowi tymczasem jednak, nim tysiące przyjdą, musi dla braku poręczenia zostawać we więzieniu. Ale z dobrodziejstwa tego spadkobiercy nie wiele podobno dostanie się notaryuszowi z uwagi, iż za administracyą majątku przez tyle lat policzono $5.000 i różne drobne wydatki ze 3, tak, że austryacki notaryusz nie wiele dostanie w tym prezencie.

OFIARY ŚMIERCI NA PROGU NOWEGO ROKU.

W niedzielę, (2 bm.) umarł o godzinie 2:30 Jan M. Hromadka na słabość sercową. Ś. p. Jan Homadka, znany był powszechnie jako zacny obywatel czeskiej narodowości w tutejszem mieście, którego mieszkańcem był od lat 40. Pogrzeb odbył się we wtorek 4 bm.

— Drugą ofiarą śmierci, która tylko jeden dzień cały b. r. pozwoliła przeżyć staremu obywatelowi, był 76-letni adwokat Jakób Van Vechtan Platto, zdrowie sparaliowane, jeszcze przed rokiem, pozwalało mu przedłużać życie tylko z pomocą leków i spoczynku.

— Trzecią ofiarą padła dziewica z parafii św. Józafata skutkiem nadzwyczaj nagłego i silnego zapalenia — niestety przy tańcu, o który upominał właśnie tejże samej niedzieli proboszcz miejscowy, przytaczając podobne smutne wypadki, jako nie tylko możebne, ale nawet często się wydarzające.

GWIAZDA BETLEEMSKA.

Gwiazdo, co królów do Betleem wiodła —
Dla Zbawiciela niosących te godła,
Co Bóstwo Jego i los oznaczały,
Ze przez swą mękę zbawić miał świat cały —
Byłaś zarazem gwiazdą prawdy wiecznej,
Dla synów kłamstwa równie niebezpiecznej,
Jak niebezpieczną dla Heroda była,
Iż go tak wielkim strachem napełniła,
Ze wyrznąć kazał nowonarodzone,
Gdyż bełło własne uczuł zagrożone.
Jak ciemność pierzcha przed światłem słonecznem,
Tak złe zadrżało przed Słowem przedwiecznem
I poczęła się walka zbrodni z cnotą,
Której blask jaśniał później nad Golgotą.
Owi królowie, co zdala minęli
Pałac Heroda, przepowiednią tchnęli,
Że światło prawdy dalecy poznają;
Na życie wieczne z niego skorzystają
I nic nie będą z tymi mieć wspólnego,
Co nie poznali Oczekiwanego.
Zaś na świadectwo wieczne tejże prawdy
Żyją Herody i żyć będą zawdy,
Lecz naszych ojców—królowie znaczyli,
Którzy ze Wschodu do żłóbka przybyli;
Naszą więc rzeczą mieć to na pamięci,
Że do Herodów nie wstępują święci.
J. K.

Mając tak dokuczliwy reumatyzm, iż nie mogłem ręki wznieść ku głowie i używałem leków bez najmniejszego skutku, pierwsza flaszka Chamberlain'a balzamu ulżyła mi boleści a połowa drugiej zupełnie mi zdrowie przywróciła W. J. Holland, Holland Va. Chamber lain'a balzam również skutkuje na wywichnięcia, puchlinę, kulawość, stłuczenia i rany. Na sprzedaż w aptece J. W. S. Tomkiewicza, 452 ul. Mitchell róg 2 ave.

Jak chcesz mieć ubranie tanie i ładne, najlepszy wybór znajdziesz u Zaleskiego na Mitchell ul.

PRZESZŁO 25 LAT
używają wszystkie narody świata
na
REUMATYZM,
NEURALGIE i podobne choroby,
wyrabiany na podstawie ścisłych
NIEMIECKICH
PRAW MEDYCZNYCH,
sławny Dr. RICHTERA
„KOTWICZNY"
PAIN EXPELLER.
NIE MA NIC LEPSZEGO! Prawdziwy tylko ma „KOTWICE" za markę ochronną
F. Ad. Richter & Co., 215 Pearl St., New York.
31 MEDALI ZŁOTYCH i innych
13 filii. Własne fabryki szkła.
25 CT. i 50 CT. Uznaje go i poleca:
J. W. S. Tomkiewicz, 456 Mitchell ul
E Wiese, 615 E Water ul
w Milwaukee, Wis
i inni aptekarze w St. Zjedn.
DRA RICHTERA
KOTWICZNY STOMAKAL najlepszym środkiem na kolki niestrawność, choroby żołądka.

Dom i dwa loty na sprzedaż.

Piękne zabudowanie 50x125 na południowo-zachodnim narożniku Lincoln i 12tej ave jest do sprzedania bardzo tanio. W domu tym są dwa składy. Zgłoście się do Fr. Kamińskiego, 759-761 Lincoln ave.

Chcesz mieć ładnie odrobiony palto na zimę to idź do Zaleskiego na Mitchell ul.

Ważna wiadomość.

Pani Laura Voegtner, 841 7 ave. poleca się do pewnego uleczenia reumatyzmu, kichania suchego i nie suchego, tak zewnętrznej jako i wewnętrznej choroby, zanieczyszczonego żołądka, kataru żołądkowego, kurczów żołądkowych, białego upływu i chorób chronicznych. Tasiemca wydala, za 2 dolary, leczy też stare i nowe rany bardzo dobrze. Przyjmuje chorych rano od 9. do 12 we Wtorki, Czwartki i Soboty.

Grunt do sprzedania.

Bardzo dobrego gruntu siedem i pół akra tanio do sprzedania w powiecie Greenfield w odległości 3 mil od granicy miasta, naprzeciw kościoła, przy którym był ks. Jansen, znany jako sławny lekarz.

Bliższa wiadomość w Redakcyi Katolika.

Polski lekarz Dr. Wagner,

przyjmuje chorych od 7 do 8 rano, od 1 do 3 po południu i od 7 do 8 wieczorem, 486 ul. Mitchell róg 3 avenue. Telefon South 31 4 rings.

Doktor wszech wiedzy lekarskiej L. ZBOROWSKI, specyalista wszelkich chorób. Rezydencya i ofis: 551 Mitchell ul., pomiędzy 5. a 6. ave. Telefon South 126

O. W. O. Hardman, będąc szeryfem powiatu Tylor, w Zachodniej Virginii, był już prawie zniweczon zaziębieniem gdy po użyciu leku Chamberlain'a tak nagle zdrowie uzyskał, że ucieszony, przysłał następujące świadectwo: 'Oświadczam wszystkim interesowanym, że Chamberlain'a lekarstwo na kaszel uznaję nieocenionem". Na sprzedaż w aptece J. W. S. Tomkiewicza, 452 ul. Mitchell róg 2 ave.

A. GRAY,
ma na składzie najlepsze
OBUWIE
i kalosze różnego gatunku
Przyjmuje reperacye.
956 Pierwsza ave. Milwaukee.

P. J. SOMERS. T. F. SOMERS.
Somers & Somers.
ADWOKACI.
404 i 406 EAST UL WATER.
Telefon 596.

Tanio na sprzedaż.
No. 811—11 Ave.
No. 934 10 Ave.
No. 897—12 Ave.

Wpłata mała. Rzadka sposobność dla tych, którzy sobie życzą mieć swą własność.

Louis Auer & Son,
Gmach bankowy 2-ej wardy.

J. GROSS & SONS,
hurtowny i detaliczny
SKŁAD DRZEWA I WĘGLI
Dok i główny ofis: 49 Pierwsza avenue; Filia, 306 Trzecia ulica.

WM. SCHUELKE,
fabrykant
Kościelnych i koncertowych Organów.
Każdy organ gwarantujemy na 5 lat. Podejmuję się także reperacyi i nastrojenia organów.
2219—2221 ul. Walnut

NAJWIĘKSZY POLSKI
SKŁAD ŁOKCIOWY
na południowej stronie
J. K. KOZŁOWSKIEGO,
róg 6. Ave. i ul. Mitchell.

W tych dniach sprowadzono ogromny zapas towarów ze wschodu, który sprzedawać będziemy o połowę ceny taniej jak gdzieindziej.

J. K. KOZŁOWSKI,
róg 6. avenue i ul. Mitchell.

Marquette College,
Iota i ul. State, Milwaukee.
Pod kierownictwem OO. Jezuitów Klasy filozoficzne, wzorowe, lite rackie i biznesowe.
KS. LEOPOLD BUSHART, S. J., Prez.

NAJLEPSZE WINA
na składzie u
Jakoba Best,
457-459 East Water.

Szczególnie poleca się nadzwyczaj dobre importowane wino po bardzo umiarkowanej cenie pod nazwą
"HAHNHEIMER KNOPF".

Najnowsze PIECE
w składzie
BRACI GAWIN
709-711 Windlake Ave.

Poleca się także wielki wybór farb, olejí, narzędzi ogrodowych i innego żelaztwa, po cenach bardzo przystępnych.

TEODOR RUDZINSKI,
NOTARYUSZ PUBLICZNY,
403 ulica Mitchell.

Wyrabiam hipoteki, kontrakty i wszystkie inne legalne dokumenta; dostawiam abstrakty tytułów; wypożyczam pieniądze na własności miejskie w różnysh sumach, po 6 procent; zabezpieczam od ognia w dobrych kompaniach; wysyłam pieniądze do wszystkich części starego kraju; sprzedaję tykiety na wszystkie linie do i z Europy; sprzedaję loty i domy z lotami po najniższej cenie na wypłatę;

Louis Sands,
Wielki skład
BUDULCU,
łat (laths) shingles, słupy podtrzymujące.
Ofis i Yard: 727 ulica Clinton, blizko mostu.
TELEFON—South 472.

Wszelkie zamówienia odstawiamy punktualnie.



Dr. C. B. Ham
(Z Bellevue Hospital Medical College.)
Porady udziela darmo.
LECZY MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.

Jeżeli doktorzy nie mogli rozpoznać twej choroby, lub nie mogli ci nic pomódz, to napisz zaraz do Doktora Ham'a, a on ci udzieli rady darmo. Gdyby doktor uznał chorobę za nieuleczalną, to otwarcie ci to powie i nie potrzebujesz być nic stratny. Dr. Ham jest uczciwym i odpowiedzialnym, a chorymi opiekuje się z taką pieczołowitością, jak ojciec swymi dziećmi. Ludzie, którzy napróżno szukali rady licznych doktorów, którzy przecierpieli po kilkanaście lat w szpitalach, jakby w czarodziejski sposób zostali uleczeni przez Dra Ham'a. Nie mówimy tego z żadną przesadą, lecz tylko szczerą prawdę. Nie przedłużaj swej choroby, bo może się stać nieuleczalną. Pisz zaraz do Doktora Ham'a.

Medycyn Doktora Ham'a nie można dostać w żadnej aptece, ani groserni, ani szynku, ani też od pedlerów. Kto chce być pewnym, że dostaje czystą i zdrową medycynę, to musi po takową pisać prosto do Dra Ham'a. Butelka medycyny kosztuje tylko $1.00, sześć butelek $5.00. Pisząc po medycynę, należy opisać swą chorobę i załączyć w liście pieniądze, lub przekaz pocztowy, bankowy lub expresowy. Medycynę i przepis jak się leczyć wysyłamy odwrotną pocztą. Przyślij markę pocztową na odpowiedź. Adres taki:

DR. C. B. HAM,
708-709 National Union Building,
Toledo, Ohio.

ZIMMERMANN BROS.



Clothing Co.
384 EAST WATER ST.,
MILWAUKEE WIS.

Codziennie otrzymujemy ubrania dla panów i młodzieńców do jesiennego i zimowego użytku. Tak samo nowe ubrania dla chłopców. Będziemy mieli porządny zapas paltotów po niskich cenach oraz nowy zapas rewerend i ubrań dla Wielebnego Duchowieństwa.

POLSKI SKŁAD WIN I WÓDEK,
oraz wielki zapas WIN MSZALNYCH i familijnych.
Szczególnie poleca się własnego wyrobu KUJAWIAK, trunek służący jako najskuteczniejsze lekarstwo na wzelkie dolegliwości żoładka.
ANTONI ANDRZEJEWSKI,
723—725 Windlake Avenue, MILWAUKEE, WIS



Celem rozprzestrzenienia miejsca w składzie, postanowiłem WYSPRZEDAWAĆ wszystkie

SOFKI,
PÓŁKI na książki
i KOLEBACZE

pozostałe ze świątecznego zapasu za CENĘ KOSZTU dopóki nie będą całkowicie uprzątnione.

Korzystajcie z wyboru wcześnie. Wieczorem skład otwarty.

R. FLECK, 849—851 Kinnikinnic Av. i 93 Becher ul.

Sprzęty, Karpety, Papier tapetowy i Pościele. Cztery piętra 60x110



Jeżeli chcecie kupić
DOBRY TOWAR
jako to: dyamenty, klejnoty i wyroby srebrne, itd. idźcie do
R. SEIDEL,
Pierwszorzędny JUBILER i ZŁOTNIK na południowej stronie miasta.
161 REED UL.

THE MILWAUKEE MONUMENT CO.

CHAS. LOHR, prez. E. BOYLE, vice-prez. AUG. KRINGEL, sekr.
FABRYKANCI
POMNIKÓW, WYROBÓW GRANITOWYCH, MARMUROWYCH, itd. oraz kontraktorzy i budowniczy rozmaitego rodzaju nagrobków.
OFIS: róg 8 Ave. i ul. Mitchell FILIA: Forest Home Ave. w pobliżu cmentarza

PABST MILWAUKEE
DOPPELBRAEU
JEST NAJLEPSZE
piwo
W ŚWIECIE.
SPRÓBUJCIE GO.

Aug. Karasinski,
Karawaniarz
i przedsiębiorca pogrzebów.
648 ul. Grove, naprzeciw kościoła św. Stanisława.
Ma na składzie wielki wybór trumien różnego gatunku.

GRUNTA I FARMY.

Kupujcie teraz farmy i zbogaćcie się!

Pszenica i bydło kosztują w tym roku dwa razy tyle, ile w roku zeszłym kosztowały. Ceny farm z pewnością tak samo pójdą w górę jak ceny za pszenicę i bydło.

Oszczędźcie zatem pieniędzy kupując grunt teraz zanim cena jego pójdzie w górę.

Obecnie jest odpowiedni czas do przybycia na farmy.

Wiadomo jest wszystkim, że grunta w naszych 4 Koloniach Hofa Park, Pułaski, Sobieski i Kraków są bardzo dobre i tak samo klimat jest dobry. Tego roku wszystkie gatunki zboża udały się bardzo dobrze i nie zostały uszkodzone przez deszcze, zbytnią gorączkę lub mrozy. Nasze kolonie szybko się powiększają.

Nowy dworzec kolejowy i nowy kościół polski zostały w tym roku w wiosce Sobieski pobudowane. Jesteśmy gotowi sprzedawać grunta w kawałkach 5, 10, 20, 40, lub 80, akrowych i zadowolimy się też małemi wypłatami jeźli kupujący nie jest w stanie wszystkiego gotówką zapłacić.

Sprzedajemy grunt po 200, 300 lub 400 dolarów za 40 akrów, lecz mamy także grunta które i więcej kosztują.

Wykupcie tykiet kolejowy wprost do Sobieski.

Piszcie po mapę, książeczkę i dokładne informacye.
Listy adresujcie do:
J. J. HOFF LAND CO.,
MILWAUKEE, WIS.